

Poniedziałkowy mecz z Juventusem daje nam obraz Romy innej niż wcześniej, a przynajmniej tak chcą liczby. Zespół Luisa Enrique po raz pierwszy nie miał przewagi w posiadaniu piłki i po raz pierwszy w obronie spisał się lepiej niż przeciwnicy. Strzelał więcej na bramkę, choć nie miał przewagi terytorialnej nad drużyną Antonio Conte.

Po raz pierwszy w tym sezonie Roma Luisa Enrique nie dominowała w statystykach posiadania piłki nad przeciwnikiem. Przeciwnikiem, który tym razem nazywał się Juventus. Dane dostarczone przez „Panini Digital” wskazują, że w poniedziałek wieczorem Giallorossi i Bianconeri zremisowali nie tylko w liczbie bramek, ale też w minutach utrzymywania się przy piłce – po 50%. Totti i koledzy wymienili mniej piłek niż gracze Juve (519 vs 589) i mieli gorsze statystyki w ilości podań celnych (59,2% vs 64,1%).

W tym meczu Roma nie miała przewagi terytorialnej, ale lepiej niż w poprzednich spotkaniach broniła swojego pola karnego: 50% pokrycia pola przez Giallorossich wobec 48,8% pokrycia pola karnego przez Bianconerich. Gracze z Rzymu mieli przewagę w liczbie udanych ataków na bramkę (51,1% dla Romy, 50% dla Juve), ale to Juventus okazał się groźniejszy w przeciągu całych 90 minut (43,9% vs 62,9%).

Francesco Totti dzieli z Estigarribią pierwsze miejsce w rankingu najlepszych strzelców meczu (3 strzały na bramkę). Heinze z kolei wraz z Barzaglim był najlepszy pod względem odzyskanych piłek (25). Ten sam Barzagli, wraz z kolegą z zespołu, Piro, miał też najwięcej udanych podań (49). Na drugim miejscu Taddei i Vidal z 44 udanymi dograniami.

Autor: kaisha